

Sygn. akt I ACa 554/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **B. J.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 653/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że nakazuje pozwanej B. J. przesłanie na adres powódki A. B. listu poleconego, zawierającego własnoręcznie podpisane oświadczenie o następującej treści: „Przepraszam Panią za zawarcie we wnioskach opinii z dnia 16 sierpnia 2013 r. sformułowań, jakoby samowolnie ograniczała Pani ojcu pełnię praw rodzicielskich oraz przejawiała przemoc fizyczną i psychiczną wobec ojca w obecności dzieci, a także prezentowała wadliwe postawy rodzicielskie, które to sformułowania naruszają Pani dobra osobiste; oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powódka A. B., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej B. J., domagała się:

- nakazania pozwanej, aby terminie 7 dni od prawomocnego zakończenia sprawy przeprosiła powódkę poprzez wysłanie na jej adres domowy listem poleconym, własnoręcznie podpisanego oświadczenia o treści: „Szanowna Pani, składam wyrazy ubolewania z powodu zaistniałej sytuacji i przepraszam Panią za naruszenie Pani dóbr osobistych poprzez wydanie nierzetelnej opinii z dnia 16 sierpnia 2013 r. Przyznaję, iż treść opinii z dnia 16 sierpnia 2013 r., nie oddaje rzeczywistej sytuacji opiekuńczo - wychowawczej małoletnich K. i W. B. oraz narusza Pani dobra osobiste.”);

- nakazania pozwanej, aby zawiadomiła Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział VI Cywilny Rodzinny (do sprawy o sygn. akt VI RC 313/13) i Sąd Rejonowy w Bartoszycach Wydział III Rodzinny i Nieletnich (do sprawy o sygn. akt III Nsm 151/13) o dokonanych na rzecz powódki przeprosinach, w terminie 7 dni od tych przeprosin, poprzez wysłanie na adres tych Sądów listem poleconym, własnoręcznie podpisanego oświadczenia, zawierającego w swojej treści następujące sformułowanie: „Przyznaję, iż złożona do akt sprawy treść opinii z dnia 16 sierpnia 2013 r., nie oddaje rzeczywistej sytuacji opiekuńczo - wychowawczej małoletnich K. i W. B. oraz narusza dobra osobiste A. B. i wyrażam ubolewanie z powodu tego naruszenia”;

- zasądzenia od pozwanej na rzecz Domu Pomocy Społecznej dla Małych Dzieci w O. świadczenia z art. 448 k.c. w wysokości 2.000 zł, płatnego w terminie 7 dni od daty prawomocnego zakończenia sprawy;

- nakazania pozwanej przedstawienia dowodu wpłaty zasądzonego świadczenia, opisanego w pkt 3, poprzez wysłanie pocztą jego kserokopii na adres domowy powódki, w terminie 7 dni od dokonania wpłaty.

Podana, że na zlecenie jej męża E. B., pozwana sporządziła opinię, dotyczącą ustalenia sytuacji opiekuńczo - wychowawczej małoletnich córek małżonków B., w której znalazły się nieprawdziwe i nieudowodnione stwierdzenia, dyskredytujące ją jako matkę oraz opisujące jako osobę stosującą wobec męża przemoc psychiczną i niekompetentną wychowawczo. Zdaniem powódki, zawarte w opinii określenia naruszają jej dobro osobiste w postaci czci (dobre imię i godność).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podana, że sporządzając opinię działała zgodnie z procedurą i w granicach swoich obowiązków, a w jej treści zastrzegła, iż podstawą ostatecznych wniosków był wywiad diagnostyczny, przeprowadzonym z mężem powódki - E. B..

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne:

B. J. jest kierownikiem (...) w O., w którym prowadzi psychoprofilaktykę, terapię i poradnictwo rodzinne. Posiada wykształcenie i wieloletnie doświadczenie w diagnozowaniu ofiar i sprawców przemocy(...). Jest też wieloletnim konsultantem (...)w O. oraz prowadzi szkolenia (warsztaty) dla różnego rodzaju instytucji oraz pełni funkcję biegłego sądowego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie (od 14 lat).

O pomoc terapeutyczną zwrócił się do niej E. B., który od pewnego czasu pozostawał w konflikcie małżeńskim z żoną A. B. (powódką), skutkiem czego – według jego relacji - było ograniczenie mu kontaktów z małoletnimi córkami (bliźniaczkami). W tym czasie między małżonkami toczyła się już sprawa rozwodowa.

Mąż powódki, w dniach 8, 13 i 14 sierpnia 2013 r., uczestniczył w sesjach terapeutyczno - diagnostycznych prowadzonych przez pozwaną, a w dniu 16 sierpnia 2013 r. sporządziła ona opinię specjalistyczną na okoliczność sytuacji opiekuńczo - wychowawczej małoletnich W. i K. B. na tle aktualnej sytuacji rodzinnej, niekorzystnie wpływającej na stan emocjonalny dzieci oraz pilną potrzebę uregulowania dobrostanu dzieci. Przy wydaniu opinii zastosowane zostały metody badawcze: rozmowa kierowana i wywiad diagnostyczny, obserwacje uczestniczące, test

zdań niedokończonych J.B. R. (wersja dla dorosłych), kwestionariusz Stylu (...) przez (...), Ankieta Umiejętności Wychowawczych.

W części 3 opinii („Wyniki przeprowadzonych badań”) pozwana umieściła relacje E. B. oraz wyniki przeprowadzonych przez siebie badań.

W 4 części opinii (...) zawarła własne spostrzeżenia i poglądy, używając także takich sformułowań jak: „aktualnie z uwagi na samowolne ograniczenie ojcu pełni praw rodzicielskich przez matkę - dziewczynki więcej czasu spędzają z matką i jej rodziną.”, „(...) mając na względzie przejawy przemocy fizycznej i psychicznej stosowanej przez matkę wobec ojca w obecności dzieci, a także wadliwe postawy rodzicielskie prezentowane przez matkę - wskazane jest przebywanie dzieci wraz z ojcem i matką”.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że użyte przez pozwaną w opinii sformułowania, iż A. B. przejawia przemoc psychiczną i fizyczną w stosunku do męża, czy też narusza prawidłowy intelektualny, emocjonalny i społeczny rozwój małoletnich dzieci, według obiektywnych kryteriów oceny, mogło powodować naruszenie dobra osobistego powódki w postaci czci rozumianej jako godność osobista (cześć wewnętrzna) oraz dobre imię (cześć zewnętrzna).

Jednocześnie uznał jednak, że nie było podstaw do uznania, że użycie takich sformułowań przy sporządzaniu opinii było działaniem bezprawnym.

Zauważył, że większość zarzutów powódki odnosiło się do trzeciej części kwestionowanej opinii, która w znacznej części, a mianowicie do słów „stały kontakt z matką”, stanowiła zrelacjonowanie wywiadu przeprowadzonego przez pozwaną z mężem powódki. Świadczy o tym zarówno tytuł tej części opinii („Wyniki przeprowadzonych badań”), wskazana metoda badawcza (wywiad diagnostyczny z E. B.), ale przede wszystkim użyte wyrażenia potwierdzające, że opis zdarzeń pochodzi z relacji badanego (np. „z relacji ojca małoletnich wynika”, „pan E. podaje”, „według pana E. B.”, „pan E. zapewnia”). Zdaniem Sądu, omawiana część opinii, nie zawiera zatem wypowiedzi, które skutkowałyby naruszeniem dóbr osobistych powódki.

Odnosząc się do argumentów powódki, że bezprawności działania pozwanej nie wyłącza sam fakt powoływania przez nią cudzych wypowiedzi, gdyż jej obowiązkiem było także dołożenie należytej staranności przy zbieraniu wykorzystywanych materiałów, Sąd podał, że – wbrew twierdzeniom powódki - pozwana dokonała weryfikacji twierdzeń jej męża. Odbyła bowiem z E. B. trzy sesje diagnostyczno - konsultacyjne, podczas których przeprowadziła szczegółowy wywiad, co pozwoliło nie tylko na szczegółowe zapoznanie się z postawami i opiniami badanego oraz sprawdzanie ich wiarygodności. Szczerość wypowiedzi męża powódki została także zweryfikowana poprzez wykorzystanie testu zdań niedokończonych J. B. R. (wersja dla dorosłych), kwestionariusza Stylu (...) przez (...), Ankietę Umiejętności Wychowawczych oraz obserwacje. Uznał, że stosując dostępne środki i metody badawcze, pozwana podjęła starania zmierzające do zweryfikowania tego, czy E. B. nie ma tendencji do podania nieprawdziwych informacji. Dodał, że obowiązkiem terapeuty (specjalisty), wydającego prywatną opinię na zlecenie jednej ze stron, nie jest przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia zmierzającego do ustalenia prawdziwości wszystkich podnoszonych przez stronę okoliczności, a jedynie do podjęcia działań mieszczących się w pojęciu należytej staranności.

Sąd wskazał także, że przeprowadzenie w pisemnej opinii rzetelnego i jasnego wyводу, nie może się obyć bez opisanie wyników badań, w tym informacji podawanych przez badanego, nawet jeśli część z nich stawia powódkę w negatywnym świetle.

Zaznaczył również, że sporządzona przez pozwaną opinia miała charakter opinii prywatnej, a więc stanowiła dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c. Nie była więc wykonana na zlecenie sądu, a zatem na jej autorce nie spoczywał obowiązek przeprowadzenia wywiadu z wszystkimi członkami opiniowanej rodziny. Nadto choć pozwana miała świadomość, że zlecona jej opinia może być wykorzystana w toczącej się sprawie o rozwód, jednak nie zmienia to

faktu, że celem opinii było jedynie zobrazowanie wniosków płynących z sesji terapeutycznych i ustosunkowanie się do stanowiska męża powódki, że jego więzy emocjonalne z córkami wymagają podtrzymania.

Ustosunkowując się zaś do końcowej części opinii zawierającej wnioski pozwanej, Sąd zauważył, że zawarte w niej sformułowania stanowią wynik przeprowadzonych badań oraz zweryfikowanych informacji udzielonych przez E. B.. Sformułowania te nie zawierają w swej treści słów, które w kontekście sporu istniejącego między stronami, nosiłyby zabarwienie złośliwe, czy też szczególnie oszczercze. Nie były one też ukierunkowane na pokrzywdzenie osoby powódki, lecz jedynie na obronę praw rodzicielskich E. B.. Dlatego też uznał, że użyte przez opiniującą sformułowania o charakterze ocennym były wyważone i mieściły się w granicach jej kompetencji.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym i przyjęcie, że pozwana:

- nie jest autorem wypowiedzi zawartych w punkcie 3 opinii z dnia 16 sierpnia 2013r.;

- użyła typowych środków sprawdzających dla jej zawodu oraz zachowała należyłą staranność przy zbieraniu i weryfikowaniu wiadomości wykorzystanych do sporządzenia opinii specjalistycznej, a co za tym idzie błędne uznanie, że opinia ta została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny oraz doszło do obalenia domniemania bezprawności;

- przeprowadziła z E. B. trzy sesje terapeutyczne, podczas gdy z akt sprawy wynika, iż odbyły się jedynie dwie takie sesje;

- ustalenie, że wnioski opinii biegłych z (...)w O., wydanej w sprawie VI RC 313/13 Sądu Okręgowego w Olsztynie, potwierdzają częściowo prawdziwość wniosków opinii pozwanej;

2. art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że specjalista sporządzający opinię prywatną na zlecenie strony postępowania sądowego nie działa bezprawnie, naruszając w tej opinii dobra osobiste osoby trzeciej;

3. art. 24 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że pozwana obaliła domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódki;

4. art. 415 k.c. przez nieprzypisanie działaniu pozwanej zawinięcia;

5. art. 355 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie ciężącego na pozwanej obowiązku zachowania podwyższonej staranności przy sporządzaniu opinii.

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że podniesione w niej zarzuty zostaną omówione łącznie, bowiem dotyczą one de facto problematyki związanej z interpretacją przepisu art. 24 § 1 k.c., czy to wprost poprzez zarzucenie jego obrazu przez błędną wykładnię, czy też poprzez kwestionowanie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, istotnych dla prawidłowego zastosowania art. 24 § 1 k.c.

Na podstawie tego przepisu ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W niniejszej sprawie A. B. naruszenie swoich dóbr osobistych wiązała z zawarciem przez B. J. – w nierzetelnie, jej zdaniem, sporządzonej opinii - nieprawdziwych twierdzeń min. o rzekomym stosowaniu przez nią przemocy psychicznej i fizycznej wobec męża – E. B. i ograniczania mu władzy rodzicielskiej oraz przedstawienie powódki jako osoby niekompetentnej wychowawczo, co zmierzało do dyskredytowania jej jako matki.

W związku z tym podkreślić należy, że powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się więc zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. Dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest więc konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. O naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji) można natomiast mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 213/05).

Dlatego też nie może budzić wątpliwości, że w świetle art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. do znieważenia innej osoby może dojść nie tylko w jej obecności, ale i pod jej nieobecność przez wypowiedź publiczną lub uczynioną w zamiarze, aby ona do tej osoby dotarła. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że pozwana miała świadomość, iż celem E. B., na zlecenie którego sporządzała sporną opinię, było jej wykorzystanie na potrzeby sprawy o rozwód, toczącej się z udziałem powódki. Wykonując zatem taką opinię specjalistyczną, w której znajduje się ocena zachowań małżonki badanego i jej kompetencji wychowawczych o wyraźnym pejoratywnym zabarwieniu, pozwana powinna co najmniej przewidywać i liczyć się z tym, że naruszające godność powódki słowa i wypowiedzi dotrą do niej. Bezsprzecznie też zawarte w opinii, a przytoczone w pozwie poszczególne sformułowania zawierały treści o charakterze znieważającym i słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji jako naruszające dobra osobiste A. B.. W tym kontekście trzeba zauważyć, że nie można odpowiedzialności pozwanej rozważać w aspekcie twierdzeń męża powódki, które odzwierciedlały jego subiektywny punkt widzenia i zostały przytoczone w opinii. Pozwana może natomiast ponosić odpowiedzialność za te wypowiedzi, które od niej bezsprzecznie pochodzą, a więc zawarte we wnioskach sporządzonej przez nią opinii.

Zgodnie z poglądem dominującym obecnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Jak wskazuje się, naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 89). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. akt I PZP 28/93, OSNC rok 1994, nr 1, poz. 2; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC rok 1997, nr 6-7, poz. 93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC rok 1976, nr 11, poz. 251).

W świetle powyższego, znajdujące się we wnioskach przedmiotowej opinii sformułowania, że powódka ograniczała ojcu swoich dzieci pełnię praw rodzicielskich oraz przejawiała wobec niego przemoc psychiczną i fizyczną w obecności małoletnich, a także prezentowała wadliwe postawy rodzicielskie, należało potraktować jako obiektywnie naruszające

jej dobra osobiste. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sytuacja, w jakiej znalazła się powódka, w niemal każdym człowieku o przeciętnej wrażliwości wywołałaby poczucie krzywdy oraz naruszenia godności i dobrego imienia. Podkreślenia wymaga, że pozwana sporządzając opinię posłużyła się logo instytucji, w której jest kierownikiem (...), co dodatkowo mogło spotęgować u powódki poczucie krzywdy, związanej nie tylko z zawartymi w niej sformułowaniami, ale również z tym, że jej kompetencje wychowawcze, bez uprzedniej konsultacji z nią, są przedmiotem oceny przez instytucje mieniające się powołanymi do badania sytuacji opiekuńczo - wychowawczych małoletnich dzieci.

Zgodnie z art. 24 k.c., nie każde jednak naruszenie dóbr osobistych stanowi podstawę do udzielenia cywilnoprawnej ochrony. Ochrona taka może być pokrzywdzonemu przyznana jedynie wówczas, gdy naruszenie dóbr osobistych ma charakter bezprawny. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania. Bezprawność działania naruszającego dobro osobiste może zatem polegać albo na komunikowaniu faktów, które nie miały miejsca, a zatem nieprawdziwych lub na użyciu wobec osób lub zdarzeń określeń ocennych, celowo przejawiających omawianą cechę, obraźliwych, wykraczających poza przyjęte standardy zachowania, zasady współżycia społecznego etc. Przy używaniu sformułowań oceniających należy bowiem zachować umiar i powściągliwość, a oceny krytyczne muszą mieć dostateczne oparcie w faktach.

Sąd I instancji trafnie wywiódł, że sporne sformułowania zawarte w opinii, poza tymi które cytują lub omawiają wypowiedzi i relacje E. B., miały charakter ocenny, subiektywny. Co do zasady bowiem uznanie osoby za niewydolną wychowawczo oraz stosującą przemoc, łączy się z ujemną oceną jej zachowań i postaw.

Ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym warunkiem dopuszczalności ocen naruszających dobra osobiste innego podmiotu jest istnienie związku pomiędzy wyrażanymi opiniami, a uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi. Wprawdzie takie wartościujące określenia same w sobie nie zawsze dadzą się weryfikować w kategoriach prawdy i fałszu, jednakże weryfikacji takiej mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę formułowania określonych ocen. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej, wypowiedzenia wartościującej opinii, dochodzi do nadużycia wolności wypowiedzi, skutkującej m.in. odpowiedzialnością z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Sądy ocenne bowiem opierają się w przeważającej części na pewnych faktach i okolicznościach, stanowiących przesłanki ferowanych ocen i wypowiedzianych poglądów.

Zatem dla stwierdzenia bądź uchylenia bezprawności działania pozwanej niezbędne było nie - jak to uznał Sąd I instancji - ustalenie, czy pozwana prawidłowo realizowała zlecenie, jakie otrzymała od E. B., lecz czy istniały przesłanki do sformułowania takiej oceny zachowań powódki, jaka została sformułowana we wnioskach opinii oraz czy forma opinii nie wykracza poza przyjęte zasady, nie zawiera sformułowań uwłaczających powódce, obraźliwych bądź zniesławiających. Pozwanej jako osobie zajmującej się doradztwem rodzinnym powinno być wiadome, że podstawowe zasady wydawania sądów lub ocen o innych osobach, wymagają od podmiotów, które podejmują się sporządzenia stosownych opinii, zachowania jak najdalej idącej ostrożności. Zatem szczególnie w sytuacji posiadania wiedzy, że opinia może być użyta na potrzeby toczącego się sporu sądowego, opiniujący powinien - co najmniej - zapewnić drugiej stronie możliwość ustosunkowania się do stawianych zarzutów i przedstawienia swoich racji. W innej zaś sytuacji należy ograniczyć wnioski opinii do oceny kwalifikacji wychowawczych osoby badanej.

W ocenie Sądu, B. J. nie zachowała tych standardów. W oparciu bowiem o relacje tylko jednej strony sporu małżeńskiego, nie tylko podjęła się sporządzenia opinii specjalistycznej, oceniającej zachowania drugiego współmałżonka, ale także zawarła w niej wypowiedzi, których prawdziwość nie została w żaden sposób zweryfikowana. O ile zatem poradnictwo rodzinne oraz sporządzanie na ten temat opinii niewątpliwie mieściło się w zakresie uprawnień B. J., która jest kierownikiem (...) w O., jednak już rozpowszechnienie w nich informacji i ocen naruszających dobra osobiste innych osób, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia, zarówno w przepisach, jak i przy rozważeniu słuszych interesów społecznych.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w toku postępowania dowodowego dowiedziono, że pozwana użyła wobec powódki sformułowań, które mogły wywołać ujemne przeżycia psychiczne danej osoby, a także negatywny jej odbiór przez inne osoby, do których mogła dotrzeć treść tej opinii. Po rozważeniu całokształtu okoliczności, wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do wniosku, że zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dobrego imienia, czci i godności. Użyte przez nią sformułowania o stosowaniu przez powódkę przemocy wobec ojca swoich dzieci i uniemożliwianiu mu wykonywania władzy rodzicielskiej nie znajdowały bowiem oparcia w faktach, albowiem zostały poczynione wyłącznie na podstawie relacji jednej ze stron konfliktu małżeńskiego. Z kolei ocena zdolności wychowawczych powódki, bez jakiegokolwiek z nią kontaktu i w oparciu jedynie o subiektywne opinie osoby wrogo wobec niej nastawionej, stanowiła naruszenie powszechnie obowiązującego standardu, że – przy osądzaniu każdego człowieka w sytuacji spornej – należy zawsze wysłuchać obie strony tego sporu, a przynajmniej dać możliwość każdej ze stron obrony swoich racji. Sformułowania, o których wspomniano wyżej, niewątpliwie mają pejoratywny charakter, mogły bowiem u przeciętnego odbiorcy wywołać negatywne skojarzenia, rzutujące na ocenę powódki jako człowieka, żony i matki, a przede wszystkim wywołać u niej uzasadnione okolicznościami poczucie krzywdy,

Żądanie pozwu zostało sformułowane w sposób bardzo ogólny, a z jego treści zdaje się wynikać, że pozwana domagała się przeproszenia za całość treści opinii wydanej przez pozwaną. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki tylko wypowiedziami zawartymi we wnioskach tej opinii, ponieważ jedynie w tym zakresie wypowiedzi te pochodzą od pozwanej, w związku z czym ponosi ona za nie odpowiedzialność jako autor opinii. Zostały one sprecyzowane i określone w sentencji wyroku jako uchybiające ochronie przewidzianej w art. 24 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., I CSK 52/11, OSNC – ZD 2013/1/8).

Dlatego też Sąd Apelacyjny, mając za podstawę przepis art. 24 § 1 zd. 2 k.c., nakazał, aby pozwana dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki i przeprosiła ją w sposób opisany w wyroku. W ocenie Sądu, przyjęty sposób przeproszenia będzie najbardziej adekwatny do sposobu i rozmiaru naruszenia dóbr osobistych A. B. przez pozwaną. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki, oświadczenie o jej przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak inkryminowana wypowiedź. Zdaniem Sądu, wystarczające do tego, aby dać pokrzywdzonej odpowiednią satysfakcję będzie więc wysłanie na jej adres przez pozwaną pisemnych przeprosin, o treści szczegółowo wskazanej w sentencji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast uzasadnionych podstaw do tego, aby o treści tych przeprosin informować organy sądowe, zgodnie z żądaniem pozwu. Należy bowiem mieć na uwadze, że z treścią tej opinii zapoznały się w Sądach tylko nieliczne osoby - w ramach wykonywania obowiązków służbowych, a nadto związane obowiązkiem zachowania tajemnicy służbowej. Zakres publicznego oddziaływania wypowiedzi pozwanej jest zatem w tym aspekcie znikomy. Nie bez znaczenia pozostaje też ograniczona rola, jaką w postępowaniu sądowym pełni pozasądowa ekspertyza, która z reguły nie ma waloru dowodowego, gdyż traktowana jest co do zasady jako jedynie uszczegółowienie stanowiska strony tego postępowania.

Za niezasadne uznać należało także żądanie zasądzenia sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, na podstawie art. 448 k.c. Przede wszystkim uwzględnienie takiego roszczenia ma charakter fakultatywny, po drugie zaś powódka nie wykazała istnienia krzywdy w takim rozmiarze, który uzasadniałby zasądzenie także stosownego zadośćuczynienia. Poza negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej, nie wykazała, aby przedmiotowa wypowiedź pozwanej w jakikolwiek sposób wpłynęła na jej dalsze losy życiowe.

Z przytoczonych wyżej powodów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., ponieważ żądania obu stron zostały uwzględnione tylko częściowo. Dlatego też koszty te stosunkowo rozdzielono między stronami.